Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
środa
2 listopada
1949 r.
Rok V
Nr 302
(1566)

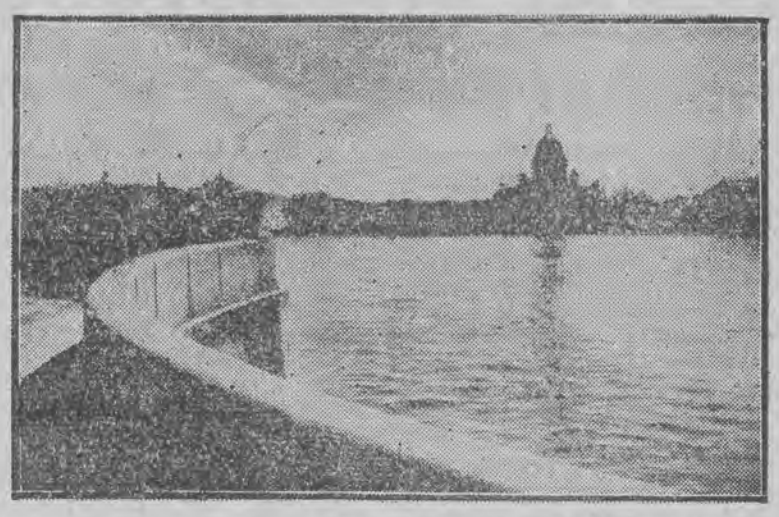

Fot. Archiwum „Dziennika Łódzkiego"
LENINGRAD — wybrzeże Newy

8-godz. strajk generalny i kryzys rządowy we Włoszech

RZYM, 1.11. Komitet wykonawczy partii Saragata postanowił wycofać swych członków z rządu koalicyjnego. W związku z tym wicepremier Saragat, minister bez teki Tremelloni i minister handlu i przemysłu Lombardo podali się do dymisji.

Dymisja została spowodowana sporami między partią Saragata a Chrześcijańską Demokracją na tematy personalne. Na decyzję kierownictwa partii Saragata wpłynęła również okoliczność, że partia ta traci w coraz większym stopniu swój stan posiadania. Znalazło to wyraz w spadku nakładu prasy saragatowskiej i w rezultatach przeprowadzonych w kilku miejscowościach prowincjonalnych wyborów komunalnych. W tej sytuacji kierownictwo partii postanowiło zademonstrować pozorną opozycję wobec reżimu de Gasperi'ego.

*

RZYM, 1.11. Powszechny 8-godzinny strajk, proklamowany 31 października przez włoską konfederację pracy na znak protestu przeciwko krwawej prowokacji policji w okręgu miasta Crotone, przeszedł w atmosferze solidarności i dyscypliny mas pracujących. Środki lokomocji w Rzymie i innych miastach Włoch przestały działać o godz. 16. W wielu ośrodkach przemysłowych odbyły się wiece protestacyjne.

Na miejsce, gdzie doszło do krwawych zajść, udała się komisja członków parlamentu z ramienia partii demokratycznych.

*

RZYM, 1.11. Korespondent PAP donosi, że strajk generalny, proklamowany przez Włoską Konfederację Pracy objął wszystkich robotników przemysłowych, transportowych i rolnych. W większych ośrodkach przemysłowych odbyły się manifestacje i zebrania protestacyjne. Rada ministrów zmuszona była pod wpływem fali protestów zarządzić śledztwo w sprawie wypadków w Crotone, gdzie policja strzelała do demonstrujących robotników rolnych, zabijając dwóch chłopów i raniąc wielu innych.

30 osób zginęło
w katastrofie amerykańskich samolotów

NOWY JORK, 1.11. Nad lotniskiem w Waszyngtonie nastąpiło zderzenie samolotu pasażerskiego z samolotem wojskowym. Oba samoloty rozbiły się i spadły. W katastrofie zginęło około 30 osób.

Z hańby greckiej chcą zrobić „sprawę albańską"
Trick Mac Neila w ONZ

LAKE SUCCESS, 1.11 (PAP). W Komitecie Politycznym Generalnego Zgromadzenia ONZ trwa w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą grecką. Przedstawiciele USA i Anglii wobec braku argumentów, przy pomocy których mogliby polemizować z wywodami delegacyj ZSRR i krajów demokracji ludowej, — użyli manewru dywersyjnego, by skierować dyskusję na tor boczny.

W tym celu przedstawiciel brytyjski **Mac Neil** wystąpił z rezolucją, w której **domaga się zaapelowania do Albanii, by „zaprzestała ataków na obserwatorów komisji bałkańskiej".**

Delegat radziecki **Malik** zaprotestował przeciwko temu demagogicznemu posunięciu.

Delegat Białorusi Kisielow podkreślił, że rząd ateński prowadzi politykę agresywną wobec Albanii. W okresie od listopada 1944 r. do października 1949 r. monarcho-faszystowskie oddziały greckie dopuściły się 1565 prowokacyj na granicy albańskiej. Tzw. „komisja bałkańska" przemilcza te napady greckie na terytorium Albanii. Wręcz przeciwnie, — członkowie tej komisji prowadzą oszczerczą kampanię przeciwko Albanii.

Delegat polski **dr Suchy** polemizował z wywodami Mac Neila i podkreślił, **że wniosek brytyjski, oparty na rzekomych „atakach" Albanii na członków komisji bałkańskiej, ma jedynie na celu pozyskanie sympatii komitetu politycznego dla stanowiska bloku anglosaskiego w sprawie greckiej.**

Rezolucja bloku anglo-saskiego w sprawie „apelu do Albanii" została, jak należało przewidzieć, przyjęta w drodze mechanicznego głosowania.

Należy zaznaczyć, że deklaracja rządu albańskiego, odpierająca oszczercze zarzuty w sprawie rzekomego ostrzeliwania członków komisji bałkańskiej, — została odczytana przez przewodniczącego komitetu politycznego Pearsona, **dopiero po głosowaniu.**

Tekst deklaracji rządu albańskiego podajemy poniżej.

Amerykański sposób
życia i bicia
zademonstrowany w Mukdenie

PEKIN, 1.11. Dzienniki donoszą, że amerykański konsul generalny w Mukdenie Ward wraz z kilkoma swymi urzędnikami brutalnie pobił robotnika chińskiego Tsi Ju-Hena.

Tsi Ju-Hen pracował jako robotnik fizyczny w konsulacie. Niedawno konsul Ward polecił Tsi Ju-Henowi wykonanie niezwykle ciężkich robót, a następnie wyrzucił go z konsulatu. Tsi-Ju-Hen zażądał wypłaty należnego wynagrodzenia za pracę. W odpowiedzi na to konsul Ward przy pomocy kilku innych pracowników konsulatu pobił Tsi Ju-Hena, po czym kazał wyrzucić go na ulicę. Tsi Ju-Hena w stanie **nieprzytomnym umieszczono w szpitalu. Życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.**

Pobicie robotnika chińskiego przez amerykańskiego konsula generalnego wywołało oburzenie opinii publicznej Mukdenu. Przedstawiciel rady związków zawodowych Mukdenu złożył oświadczenie, w którym zaapelował do władz sądowych, by pociągnęły konsula Warda do odpowiedzialności karnej.

Dzienniki poświęcają sprawie Tsi Ju-Hena wiele uwagi i podkreślają, że dotąd Amerykanie bezkarnie dopuszczali się przestępstw i traktowali robotników chińskich w sposób brutalny. Obecnie sytuacja się zmieniła. W Chinach sprawuje teraz władzę rząd suwerenny, który nie uznaje przywilejów imperialistów amerykańskich.

Zamówiona prowokacja
na granicy grecko-albańskiej

TIRANA, 1.11. W związku z wiadomościami radia ateńskiego i agencji Reutera o tym, że 25 października 1949 roku „obserwatorzy" komisji bałkańskiej byli rzekomo ostrzelani z terytorium albańskiego — Albańska Agencja Telegraficzna ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza:

Jak podano do wiadomości 28 października greccy monarcho-faszyści dokonali 25 października dwóch aktów prowokacyjnych, skierowanych przeciwko suwerenności terytorialnej Albanii: o godz. 3 uzbrojony patrol greckich faszystów przeszedł na terytorium Albanii w pobliżu słupa granicznego Nr 39 i dopiero potym, gdy albańska straż graniczna otworzyła ogień — wycofał się na swoje terytorium. W tymże dniu o godz. 17 greccy monarcho-faszyści otworzyli ogień z karabinu maszynowego na terytorium albańskie w pobliżu słupów granicznych 69 i 70.

Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej zawiadomiło o tych prowokacjach w telegramie do ONZ z dnia 28 października 1949 r.

Wiadomość, jakoby żołnierze albańscy 25 października otworzyli ogień na obserwatorów komisji bałkańskiej jest całkowicie bezpodstawna i służy określonym celom. Albańscy żołnierze graniczni otworzyli ogień jedynie **na greckich monarcho-faszystów, którzy naruszyli w prowokacyjnych celach suwerenność terytorialną Albanii.**

Każde inne twierdzenie jest niczym innym jak jawnym oszczerstwem, nie odpowiadającym rzeczywistości i stanowi ogniwo w łańcuchu prowokacji, dokonywanych przez rząd ateński przeciwko Ludowej Republice Albańskiej.

Ultimatum Hoffmana
w oświetleniu prasy angielskiej

LONDYN, 1.11. Ultimatum Hoffmana, administratora planu Marshalla, domagające się „scalenia gospodarczego" krajów Europy zachodniej na kontynencie zostało przyjęte w Wielkiej Brytanii z głębokim zaniepokojeniem.

„TIMES" stwierdza, że projekt Hoffmana stawia Wielką Brytanię w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji. Dziennik podkreśla, że Paul Hoffman zaleca Europie zachodniej takie środki, które w przeszłości budziły krytykę Stanów Zjednoczonych. Dawniej bowiem Amerykanie zachęcali do ożywionej wymiany handlowej między krajami kontynentu europejskiego a W. Brytanią, obecnie zaś dążą do izolacji Wielkiej Brytanii od Europy zachodniej.

„Times" wysuwając dalsze zastrzeżenia przeciwko programowi Hoffmana, stwierdza, że plan jego wymagać będzie **ograniczenia suwerenności narodowej.**

„MANCHESTER GUARDIAN" przypomina wysokie taryfy celne Stanów Zjednoczonych, które w ten sposób bronią się przed importem z Europy. W tym stanie rzeczy — pisze dziennik — morały Amerykanów budzą rozgoryczenie w Europie. „Manchester Guardian" podkreśla, że „scalony" obszar Europy zachodniej będzie nierealnym i sztucznym tworem.

„FINANCIAL TIMES" domaga się, żeby USA obniżyły taryfy celne. Dopóki to nie nastąpi, wszystkie plany amerykańskie dla Europy są skazane na niepowodzenie. Dziennik ten melancholijnie stwierdza, że nic nie zapowiada zmian w polityce celnej USA.

DAILY WORKER" podkreśla, że cena, jaką Europa zachodnia płaci za dostawy marshallowskie, jest coraz wyższa. Po dewaluacji walut europejskich, Paul Hoffman wystąpił z planem „scalenia gospodarczego". Rzecz jasna, że plan Hoffmana dotyczący obniżenia, względnie zniesienia taryf celnych między krajami kontynentu Europy zachodniej, nie przyczyni się do zmniejszenia deficytu dolarowego. Cel ten można osiągnąć jedynie przez zniesienie amerykańskich taryf celnych i zwiększenie eksportu do USA. Na to jednak nie zgadzają się kapitaliści amerykańscy, którzy przy pomocy planu Marshalla, dewaluacji i „scalenia gospodarczego" dążą do jednego i tego samego celu, a mianowicie do eksploatowania Europy zachodniej.

ZAKOŃCZENIE OBRAD
stałego Komitetu Obrońców Pokoju

RZYM, 1.11. Obrady stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zakończyły się. Na ostatnich posiedzeniach przemawiali delegaci Belgii, Iranu, Włoch, Iraku. **Postanowiono powołać do życia stały sekretariat komitetu.**

Delegat Belgii przedstawił w swym przemówieniu fatalne skutki planu Marshalla i polityki wojennej kół rządzących Belgii. Sytuacja gospodarcza Belgii uległa pogorszeniu i stoi pod znakiem wzrostu bezrobocia i zwiększenia się deficytu budżetowego. **Złoża uranowe w Kongo belgijskim zostały zaanektowane przez amerykański sztab generalny,** co wywołuje oburzenie narodu belgijskiego. Mówca zaznaczył, że naród belgijski w swej walce o pokój postawił sobie za zadanie doprowadzić do tego, **by złoża uranowe w Kongo służyły sprawie pokoju.**

Na ostatnim posiedzeniu dokonano wyboru nowych członków stałego komitetu. W skład komitetu weszli: **Wołgin, Niesmiejanow** (ZSRR), **Jochannes Becher i Bernard Gering** (Niemcy), **Garaudy** (Francja), **Mustafa Amin** (Syria), **Godinowa** (Czechosłowacja).

Delegat Libanu Tabel przedstawił rezolucję, potwierdzająca uchwałę w sprawie wykluczenia z stałego komitetu Światowego Kongresu zwolenników pokoju — przedstawicieli kliki titowskiej. Rezolucja ta została jednomyślnie przyjęta.

Policja i stan wyjątkowy
przeciwko robotnikom

LONDYN, 1.11. — Agencja Reutera donosi, że w mieście Tucuman w Argentynie wybuchł strajk generalny. Do miasta Tucuman rząd wysłał silne oddziały policji. Ogłoszono stan wyjątkowy.

WIELKI KONKURS FILMOWY

Szczegóły na str. 2

Ludność Stolicy składa hołd
poległym w walce o Polskę Wolną i Ludową

WARSZAWA, 1.11. — Dnia 1 listopada br. w godzinach rannych ulicami stolicy ciągnęły pochody z czerwonymi sztandarami pokrytymi kirem. Pochody podążały do stoków Cytadeli, aby na miejscu straceń złożyć hołd najlepszym synom ludu polskiego, którzy zginęli w walce z caratem i rodzimą burżuazją.

Stoki cytadeli czerwienią się setkami łopocących na wietrze jesiennym sztandarów. Na mogiłach kołyszą się płomienie zniczy i świec.

Delegacje udają się ze sztandarami i wieńcami do grobu Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego.

Wmurowana w ścianie nad mogiłą tablica głosi: „Tu spoczywają bojownicy o Polskę Ludową i socjalizm, zamordowani przez burżuazyjny rząd chjenopiasta w dniu 21 sierpnia 1925 roku: Władysław Hibner — 32 lata, Władysław Kniewski — 23 lata, Henryk Rutkowski — 22 lata. Cześć ich pamięci.

Bohaterom klasy robotniczej — towarzysze z Marymontu".

Mogiła pokrywa się stosami wieńców. Składają je delegacje komitetu warszawskiego PZPR, komitetów dzielnicowych PZPR, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, weteranów rewolucji 1905 roku, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i in.

Gdy Chuter Ede mówi „Natychmiast"
znaczy to: „Nigdy"

LONDYN, 1.11. — Brytyjski minister spraw wewnętrznych, Chuter Ede, oświadczył ostatnio w Izbie Gmin, iż **nie zostanie wszczęte dochodzenie w sprawie profaszystowskiej działalności londyńskiej policji. Przed niedawnym czasem minister Ede podał do wiadomości, iż śledztwo w tej sprawie rozpocznie się natychmiast.**

Księża katoliccy w Czechosłowacji
przysięgają wierność państwu

Całkowita swoboda praktyk religijnych proklamowana niejednokrotnie przez rządy krajów demokracji ludowej, posiada tak jednoznaczny charakter i poparta jest tylu konkretnymi czynami, że można by przypuszczać, iż nic nie powinno zakłócić dobrych stosunków między kościołem a państwem. Niemniej jednak istnieją ośrodki, którym zależy na tworzeniu sztucznych nieporozumień i rozdmuchiwaniu drobnych sporów. Nie trzeba chyba wskazywać na fakt, że głównym ośrodkiem wichrzeń jest jeszcze ciągle Watykan, wiernie wykonujący polecenia Departamentu Stanu, kolportującego uporczywie fałszywe i prowokacyjne wiadomości o rzekomym prześladowaniu religii w krajach demokracji ludowej.

Poważny cios spotkał ostatnio watykańskich wichrzycieli w Czechosłowacji. Biskupi czechosłowaccy rozesłali do księży okólnik, w którym zalecają im, aby przyjmował uposażenia państwowe w myśli nowej ustawy kościelnej i aby złożyli wymaganą przez nową ustawę przysięgę wierności wobec państwa.

Nie ulega wątpliwości, że na postawę czechosłowackiego episkopatu wpłynęła postawa niższego kleru i stanowisko ludu czechosłowackiego, który nie chciał i nie mógł dalej znosić nieuzasadnionego i celowo rozdmuchiwanego konfliktu między kościołem i państwem. Katolicy w Czechosłowacji, podobnie jak zresztą olbrzymia większość katolików w innych krajach demokracji ludowej rozumie dobrze, że nic — poza złą wolą Watykanu — nie stoi na przeszkodzie równoczesnemu wykonywaniu praktyk religijnych i spełnianiu obywatelskich obowiązków.

Próby rozdwajania społeczeństwa czechosłowackiego na „wierzących" i „niewierzących", próby wywołania w duszach milionów katolików czechosłowackich rozdarcia wewnętrznego i nieufności wobec rządu, doznały niepowodzenia.

„Nawet wyższa hierarchia kościelna — pisze w związku z tym „Rude Pravo" — zmuszona była przyznać się do całkowitego fiaska swej akcji, mającej na celu judzenie kleru przeciwko państwu. Wyższa hierarchia kościelna musi przyznać, że zwykli księża chętnie przestrzegają praw republiki i przyjmują uposażenia rządowe, wykazując w ten sposób swe zaufanie do ustroju demokracji ludowej. Fakty te dowodzą, że państwo ludowo-demokratyczne odniosło znowu wielkie zwycięstwo nad rodzimą reakcją... Reakcyjna hierarchia kościelna wykazała swą słabość wobec coraz bardziej rosnącej siły demokracji ludowej".

Na przykładzie czechosłowackim okazało się, że reakcyjna część hierarchii kościelnej nie ma dość siły, aby przeciwstawić się pragnieniom olbrzymiej większości narodu, aprobującego bez zastrzeżeń politykę sprawiedliwości społecznej, realizowanej przez demokratyczny rząd. Okazało się, że wówczas, gdy reakcyjna część kleru próbuje przewekslować zagadnienia religijne na płaszczyznę polityczną, gdy usiłuje wbrew uczuciom wierzących przeszkadzać w budowaniu nowego ustroju — musi doznać niepowodzenia. Okazało się również, że odrobina zdrowego rozsądku może doprowadzić do całkowitej likwidacji sporów i niesnasek, które nic wspólnego nie mają ze sprawami wiary, a potrzebne są jedynie wrogom państwa i wrogom ludu.

Przykład Czechosłowacji pozwala nam stwierdzić, że jasna postawa rządu, cieszącego się poparciem większości narodu, poparciem mas ludowych—musi doprowadzić do fiaska wszelkie próby wykorzystania religii dla celów brudnej — antyludowej polityki.

(Z. S.)

Załoga huty „Kościuszko"
do robotników „Azowstalu"

KATOWICE, 31 października odbyło się wielkie zebranie załogi przodującej w Polsce huty „Kościuszko", poświęcone zbliżającej się 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Robotnicy uchwalili wysłanie listu do załogi radzieckiej huty „Azowstal" w Żdanowie.

„Pamiętamy Waszą braterską bezinteresowną pomoc, okazaną w najcięższych dniach odbudowy naszego zakładu pracy, — czytamy m. in. w liście — kiedy wyniszczeni wojną przystąpiliśmy do budowy nowego życia.

My tak jak Wy staramy się pracować coraz lepiej, ulepszamy nasze metody pracy, rozwijamy masowe współzawodnictwo i wynalazczość robotniczą. Ostatnio nasi towarzysze Truchan i Gogolin osiągnęli wybitne skrócenie czasu wytopu stali z 7 godzin do 4 godzin i 10 min. Państwowe plany produkcyjne wykonujemy rok rocznie przed terminem.

Plan produkcyjny na r. 1949 postanowiliśmy wykonać przedterminowo tj. na dzień 22 listopada rb. Załoga nasza zobowiązała się wygospodarować w rb. 742 miln. zł. Zobowiązanie to wykonała przedterminowo w dniu 30 września rb. Do końca bież. roku załoga zobowiązuje się do dalszych oszczędności na sumę 260 miln. zł.

W wyniku wydajności naszej pracy osiągamy coraz większe zdobycze socjalne. I tak w r. 1949 załoga otrzymała 128 nowych mieszkań robotniczych i znaczną ilość wyremontowanych izb mieszkalnych. Ponadto dzieci naszych pracowników korzystają z nowocześnie urządzonych żłobków i przedszkoli oraz kolonii letnich. W ramach opieki zdrowotnej nad robotnikami załoga nasza otrzymała w rb. ambulatorium dentystyczne najnowocześniej wyposażone.

Chcemy, aby nasza praca wzmacniała naszą ojczyznę i służyła obozowi pokoju, na czele którego stoi wielki Związek Radziecki.

Wiemy — czytamy w zakończeniu listu — że Wasze osiągnięcia są naszymi osiągnięciami i dlatego załoga huty „Kościuszko" życzy Wam w dniu naszego wspólnego wielkiego święta dalszych wspaniałych osiągnięć, które przyśpieszą Wasz marsz do komunizmu".

Chiny Ludowe budują przemysł

W Charbinie prowadzona jest intensywna odbudowa tamtejszej cukrowni, zniszczonej jeszcze w czasie walk z Japonią. Zainstalowane nowoczesne urządzenia pozwolą na produkcję w skali większej niż kiedykolwiek. Na terenie Mandżurii, której powierzchnia ziemi użytkowej rolniczo wynosi ponad 32 miln. ha (Polska — ok. 16,5 miln. ha), były tylko 4 rafinerie cukru, z których trzy uległy zniszczeniu podczas wojny z Japonią W północno-wschodniej części kraju istnieje możliwość silnego rozwinięcia przemysłu cukrowniczego ze względu na gleby i klimat wybitnie sprzyjający uprawie buraka cukrowego.

Znaczne postępy poczyniła Mandżuria w produkcji cementu portlandzkiego przez uruchomienie 3 cementowni. Produkcja cementu posiada pierwszorzędne znaczenie dla odbudowy i budowy mostów, zespołów hydro-elektrycznych i innych trwałych konstrukcji. Zakłady zniszczone przez okupantów japońskich zostały uruchomione samodzielnym wysiłkiem techników i robotników chińskich. W najbliższym czasie przewiduje się uruchomienie dalszych 3 zakładów. Równocześnie puszczono w ruch fabrykę worków papierowych, która stanowi przedsiębiorstwo pomocnicze dla cementowni. Również produkcja węgla podnosi się bardzo szybko.

Należy podkreślić, że Chiny Ludowe, zanim zdążyły zorganizować własny aparat państwowy, już uruchamiają bardzo skomplikowany aparat gospodarczy. Władze ludowe rozumieją, że podstawowe potrzeby ludności muszą być zaspokajane na pierwszym miejscu. Znając przedsiębiorczość Chińczyków można wyrazić nadzieję, że odbudowa a raczej budowa od podstaw, pójdzie szybko naprzód. (TOL)

Stacje ochrony lasów w ZSRR

Lato w Salskim stepie jest upalne i suche. Upał wzmagają gorące, południowo-wschodnie wiatry, które wypalają nie tylko zasiewy, ale nawet trawę stepową, zima zaś zmiatają śnieg i w ten sposób pozbawiają glebę wilgoci.

Mieszkańcy stepu prowadzą zaciętą walkę z żywiołem. Realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody, przystąpili do zakładania leśnych pasów ochronnych, stawów i zbiorników wody.

Ogromną pomoc w tej walce okazuje rolnikom zorganizowana wczesną wiosną państwowa stacja ochrony lasów. Wykonuje ona najcięższe prace jak przygotowanie gleby, sadzenie młodych drzewek, ochrona sadzonek, walka ze szkodnikami, budowa tam.

Stacja założona została na peryferjach miasta Salska. Rada miejska przydzieliła pracownikom stacji mieszkania, pomieszczenia biurowe, klub, warsztaty. Stacja posiada zespół wysoko wykwalifikowanych pracowników, inżynierów, agronomów, hydrotechników, mechaników, brygadzistów, traktorzystów itd.

Stacja posiada trzy potężne traktory dieslowskie, 18 mniejszych, samochody ciężarowe, cysterny, maszyny do sadzenia drzew. Obsługuje ona 95 kołchozów i projektuje zasadzenie 8.132 hektary lasów ochronnych.

Od wczesnej wiosny rozpoczęły się prace stacji. Dzięki starannemu przygotowaniu i dobrej organizacji wiosenny plan wykonano z nadwyżką 30%.

Obecnie stacja przygotowuje glebę pod zasiewy jesienne.

Prócz salskiej stacji ochrony lasów, w Związku Radzieckim pracuje 114 takich stacji, zorganizowanych przez rząd dla niesienia pomocy rolnikom. Dzięki tej pomocy kołchozy wykonały plan sadzenia pasów ochronnych w 135%.

Przy pomocy stacji ochrony lasów rozwinęła się akcja zakładania szkółek drzew co ma ogromne znaczenie dla dalszej realizacji planu stalinowskiego.

Stacje leśne, wyposażone w specjalne maszyny-kopaczki, prowadzą roboty, związane z zakładaniem stawów i zbiorników wody. Salska stacja wykonała 3.000 metrów sześć. robót ziemnych i wyremontowała 6 km szosy. Nowo-Troicka stacja na Ukrainie założyła zbiornik wody o powierzchni 12 ha, Orłowska stacja założyła 7 stawów. Przykładów takich można przytoczyć bardzo wiele. Te pierwsze wyniki prac rolników i leśników, współzawodniczących między sobą o jak najlepsze i najszybsze wykonanie planu, są wystarczającą rękojmią, że plan zostanie wykonany przedterminowo.

G. Bakłanow.

Rewelacyjne odkrycie
na Zamku Wawelskim

W trakcie prac nad instalowaniem centralnego ogrzewania na zamku wawelskim, w wykopanych dwóch głębokich rowach na dziedzińcu arkadowym natrafiono na dwa ciągnące się ze wschodu na zachód nieznane dotychczas badaczom mury z kamienia łupanego oraz na szereg fragmentów ceramiki. W związku z tym kierownictwo odnowienia zamku postanowiło przenieść projektowane rurociągi poza właściwy obręb zamku, a na dziedzińcu arkadowym dokonać daszych przekopów dla celów badań naukowych.

Rozpoczęte wykopy dały rewelacyjne wyniki, a mianowicie — w narożniku północno-zachodnim dziedzińca odkryto nieznane dotychczas fundamenty murów o technice identycznej z murami kościoła Feliksa i Adaukta, pochodzące zatem z X wieku.

Mury te świadczyłyby, że rotunda Feliksa i Adaukta stała w sąsiedztwie nieznanych dotychczas budynków, podobnie jak rotunda Mieczysława I na Ostrowie Lednickim.

Równocześnie odkryto pierwszy poziom, znajdujący się o 1,30 m. poniżej dzisiejszego, utworzony z grubej warstwy zbitego miału ceglanego.

Odkrycia dokonał dr Gabriel Lenczyk. Dalsze badania prowadzone będą jeszcze w bieżącym roku.

W Essen—siedzibie
Kruppów

BERLIN, 1.11. (PAP). W Essen odbył się wiec protestacyjny kolejarzy westfalskich w związku z zapowiedzianą redukcją pracowników kolejowych w Niemczech zachodnich. Przewodniczący westfalskiego związku kolejarzy Gottlob w ostrych słowach napiętnował metody stosowane przez dyrekcje kolei zachodnio niemieckich, które swój deficyt pragną zrównoważyć kosztem redukcji personelu.

W swojej rezolucji kolejarze westfalscy domagają się nawiązania ściślejszych stosunków handlowych między strefami zachodnimi i Niemiecką Republiką Demokratyczną, przez co zwiększą się obroty i zyski kolei.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy uczcili pamięć i pożegnali Ukochaną naszą Matkę

S. † P.

ze SMOLEŃSKICH

MARIĘ WYSOKIŃSKĄ

długoletnią nauczycielkę Szkół Średnich w Łodzi,

oraz okazali nam wiele serca i współczucia w chwilach ciężkiego dla nas przeżycia — składają serdeczne podziękowanie

Dzieci: Halina, Zofia, Michał Wysokińscy i Jadwiga Próchniecka.

Łódź — Warszawa.

Wielki konkurs filmowy dla Czytelników »Dziennika Łódzkiego«

Jutro rozpoczynamy zapowiedziany od paru dni konkurs filmowy dla czytelników „Dziennika Łódzkiego". W 8 kolejnych numerach „Dziennika" zamieścimy fotosy z popularnych, wyświetlanych ostatnio w Łodzi filmów. Na fotosach tych jedna z postaci będzie zaciemniona. Zadaniem uczestnika konkursu będzie podać kogo przedstawia zaciemniona postać.

Nasi czytelnicy, którzy uważnie śledzili przebieg Festiwalu Filmów Radzieckich z łatwością zapewne rozwiążą to zadanie. Dokładne omówienie warunków konkursu oraz wykaz nagród podamy w jutrzejszym numerze.

Dziś możemy tylko powiedzieć, że dwie pierwsze nagrody zostały zaofiarowane przez Okręgowy Zarząd Rozpowszechniania Filmów w Łodzi.

Guy de Maupassant (107)

»KOCHANECZEK«
(„BEL-AMI")

Przekład Anieli Mikuckiej

Szeptał w myśli: „Biedne stworzenie. Ileż jest jednak takich, którzy cierpią. I ogarnął go gniew na bezlitosną naturę. Potem zastanowił się, że ci żebracy przyjmowali wierzyli w to, iż zajmowano się nimi tam w górze, a ich stan cywilny był zapisany w rejestrach niebieskich, z bilansem „winien i ma". — Tam w górze. — Właściwie gdzie?"

I Du Roy, którego cisza w kościele popchnęła do rozległych marzeń, osądzając jedną myślą cały świat, wymówił końcami warg: — Jakie to wszystko głupie.

Drgnął, słysząc szelest sukni. To była ona.

Podniósł się, szybko podbiegł naprzód. Nie podała mu ręki i szepnęła cichym głosem:

— Mamy bardzo mało czasu. Muszę wracać, niech pan uklęknie koło mnie, żeby nas nie zauważono.

Poszła naprzód wielką nawą, szukając przyzwoitego i pewnego miejsca, jak kobieta, która dobrze zna lokal. Twarz miała ukrytą w gęstej woalce i stąpała głuchymi krokami, których nie było słychać.

Gdy zbliżyła się do chóru, odwróciła się i wymamrotała tajemniczym tonem, którego używa się zawsze w kościołach:

— Boczne nawy są lepsze. Tu jest się za bardzo na widoku.

Głębokim pochyleniem głowy, podkreślonym lekkim ukłonem powitała Tabernaculum w wielkim ołtarzu i skręciła na prawo, doszła prawie do wejścia, potem, z nagle powziętą decyzją, chwyciła klęcznik i uklękła.

Jerzy wziął sąsiedni klęcznik i, gdy oboje z nieruchomieli, upozowani jak do modlitwy: — Dziękuję, dziękuję — powiedział. Uwielbiam panią. Chciałbym to pani mówić zawsze, chciałbym opowiadać, jak zacząłem panią kochać, jak byłem uwiedziony od pierwszego razu, gdy panią zobaczyłem... Czy pozwoli mi pani któregoś dnia otworzyć moje serce i wypowiedzieć pani to wszystko

Słuchała go w głębokim zamyśleniu, jak gdyby nic nie słyszała. Odpowiedziała poprzez palce zakrywające twarz:

— Jestem szalona, że pozwalam panu tak mówić, szalona, że przyszłam, szalona, że robię to wszystko, że pozwalam panu wierzyć, iż ta... ta... ta przygoda może mieć dalszy ciąg. Niech pan zapomni o tym, tak trzeba, niech pan nigdy o tym więcej nie mówi.

Czekała. Szukał odpowiedzi, decydujących, namiętnych słów, ale ponieważ nie mógł połączyć gestu z wyrazami, jego aktywność była sparaliżowana.

Zaczął na nowo:

— Nie oczekuję niczego... nie spodziewam się niczego. Kocham panią. Cokolwiek pani zrobi, będę to pani powtarzał tak często, z taką siłą i zapałem, że pani wreszcie to zrozumie. Chcę, aby przeniknęła panią moja tkliwość, chcę ją przelewać do duszy, wyraz za wyrazem, godzina za godziną, dzień za dniem, w ten sposób, że wreszcie przesiąknie nią pani, jak likierem spadającym kropla po kropli; że ułagodzi ona panią, uczyni miększą i zmusi panią później do odpowiedzi: „Ja również pana kocham".

Czuł, jak drży jej ramię przy jego ramieniu i jak bije jej serce; wybąkała bardzo szybko:

— Ja również kocham pana.

Podskoczył, jak gdyby dostał silne uderzenie w głowę i westchnął:

— Och! mój Boże!..

(c.d.n.)

Nowi radni łódzkiej WRN

W składzie personalnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi aszły pewne zmiany.

WK PZPR odwołał z grona radnych (w związku z wyjazdem z Łodzi) posła M. Potapczuka, G. Wojciechowskiego i R. Bukowskiego wyznaczając na ich miejsca Mariana **Kulińskiego**, Jerzego **Glinickiego** i Władysława **Nieśmiałka**.

Zarząd Woj. ZMP odwołał Kozłowskiego, Barcikowskiego i Grotka mianując **Jajczaka**, **Chałasińskiego** i **Michałkiewicza**.

Prezydium PRN odwołało Markowskiego i delegowało na jego miejsce **Rosińskiego**.

Po złożeniu ślubowań przez nowo powołanych radnych odbyły się wybory uzupełniające do Prezydium WRN. Wybrano jednogłośnie Władysława **Nieśmiałka** (PZPR). **(b)**

Specjalny pociąg na mecz Polska — Albania organizuje „Orbis"

„ORBIS" w Łodzi organizuje specjalny pociąg turystyczny do Warszawy w dn. 6.11. br. na międzynarodowe zawody piłkarskie Polska — Albania. Zgłoszenia zbiorowe zakładów pracy oraz indywidualne przyjmuje oraz informacji udziela PBP ORBIS, ul. Piotrkowska 68.

PBP „ORBIS" przypomina jednocześnie, że w okresie Świąt Bożego Narodzenia organizuje dwie atrakcyjne wycieczki turystyczno-wypoczynkowe do miejscowości górskich:

I. do Szklarskiej Poręby,
II do Zakopanego.

Uczestnikom wycieczki „ORBIS" zapewnia 5-dniowy pobyt, pełne utrzymanie oraz przejazd wagonem sypialnym w obie strony.

Informacje i zapisy w „Orbisie", ul. Piotrkowska 68.

Łódź w dniu Święta Umarłych

Uczniowie przy płycie Nieznanego Żołnierza

Święto Umarłych... Jedyny dzień w roku, gdy odrywamy się od naszych zajęć, by poświęcić kilka chwil tym wszystkim, którzy byli nam bliscy, a którzy od nas odeszli. Dzień ten, to dzień wspomnień, w którym sięgamy pamięcią wiele lat wstecz. Zapalone na grobie świeczki i wspomnienia — to przecież wszystko, co możemy dać swym zmarłym.

Łódź obchodziła wczoraj ten dzień zgodnie z tradycją. Już od rana ulice zaległy tłumy łodzian, niosących wiązanki kwiatów i wieńce, wypełniły się tramwaje jadące w kierunku cmentarzy. Zarzew, Doły, Mania, Stary Cmentarz zabłysły tysiącami migotliwych światełek, wypełniły się specyficznym zapachem świerku i stearyny, zaroiły się ludźmi.

W uroczystościach Święta Zmarłych wzięło udział całe społeczeństwo łódzkie. W godzinach przedpołudniowych przedstawiciele Samorządu miasta złożyli wieńce na płycie Nieznanego Żołnierza. Przez cały dzień na warcie u grobu stali prócz żołnierzy, uczniowie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. Po południu żołnierze łódzkiego garnizonu złożyli wieńce na miejscu stracenia robotników, zamordowanych przez okupanta.

Przyznać trzeba, że MZK wywiązały się w tym roku dobrze ze swego zadania. Zwiększono ilość tramwajów, kursujących na cmentarze, tak, że jazda odbywała się bez specjalnych „tragedii". Porządek przy cmentarzach utrzymywali z powodzeniem funkcjonariusze M. O. (w)

Inżynierowie i technicy łódzcy

zapoznają się z osiągnięciami swych kolegów ze Zw. Radz.

Liczne akademie, referaty i odczyty odbywające się w ramach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" zapoznają coraz szersze masy społeczeństwa łódzkiego z dorobkiem naszego wielkiego sojusznika. Szczególnie interesujące są osiągnięcia ZSRR w dziedzinie techniki.

Jak pracują technicy radzieccy i jak rozwija się przemysł w kraju, który przeszło 30 lat temu obalił ustrój kapitalistyczny wkraczając na drogę ku socjalizmowi?

Na ten ciekawy temat wygłosił dłuższą prelekcję inż. Wacław Włodarczyk na zebraniu zorganizowanym przez Zarząd Główny Stow. Inżynierów i Techników Przem. Włókienniczego w Łodzi.

— Zapatrzeni w osiągnięcia techniczne zachodu — mówił prelegent — nie zdawaliśmy jeszcze do niedawna sobie sprawy z wielkości postępu społecznego i technicznego, który się dokonał w Związku Radzieckim. Dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej Rosja z kraju najbardziej zacofanego zamieniła się w kraj przodujący. (jb)

O kapuście, owocach i 8° mrozu

Jakkolwiek w południe, gdy słońce przygrzeje jest jeszcze dość ciepło (wczoraj np. rtęć w termometrach wzniosła się do czwartej kreski powyżej zera), zima zbliża się na dobre. Zapowiedzią jej są przymrozki i to dość duże. Oto np. wczoraj w nocy mieliśmy około 5 stopni mrozu. Najzimniej zaś było 29 października. W dniu tym nad ranem rtęć w termometrach opadła do 8 kreski poniżej zera.

Pomimo tak wielkiego spadku temperatury ogrody podłódzkie nie ucierpiały. Mróz zwarzył jedynie nieco kwiatów, jeśli chodzi zaś o owoce i warzywa, to ogrodnicy (z bardzo nielicznymi wyjątkami) zdążyli je zebrać i zamagazynować. Na polach pozostała w większej ilości jedynia kapusta, jest ona jednak wyjątkowo odporna na chłód, dotychczasowe przymrozki jej więc nie zaszkodziły. (jb)

Wszystkie pociągi będą oświetlone

ale... dopiero za rok

Podczas podróży koleją niemile odczuwa się brak oświetlenia w niektórych wagonach. Z tego powodu słychać wiele utyskiwań i uwag podróżnych skierowanych pod adresem władz kolejowych.

Jak twierdzą niektórzy podróżni zły stan oświetlenia pociągu zaobserwować można szczególnie na terenie Dyrekcji łódzkiej, podczas, gdy na innych obszarach naszego kraju sprawa ta przedstawia się o wiele lepiej.

Jak nas informuje Dyrekcja Okręgu Łódzkiego PKP, bolączka ta nie może być w szybkim czasie zlikwidowana.

Na oświetlenie elektryczne zaś musimy jeszcze jakiś czas poczekać. Przemysł nasz wprawdzie już nastawił się na produkcję motorów elektrycznych, ale sprawa to niełatwa i pociągi nasze zaopatrzone zostaną w odpowiednie instalacje elektryczne dopiero za kilka miesięcy.

Prace nad oświetleniem wagonów, przeprowadzane są na PKP stale i systematycznie. Jak nas zapewnia Dyrekcja Okręgu Łódzkiego PKP, za rok zabłyśnie światło już we wszystkich pociągach pasażerskich. (p)

Nareszcie będzie czysto w kinach łódzkich

Okręgowy Zarząd Rozpowszechniania Filmów w Łodzi przeprowadził ostatnio remont trzech sal kinowych, a to kina „Bałtyk", „Roma" i „Muza". Szczególnie to ostatnie po przeprowadzonym odświeżeniu wygląda naprawdę bardzo estetycznie.

Obecnie kończy się remont kina „Wisła", które już w tych dniach oddane zostanie do użytku publiczności. Przewiduje się również odświeżenie sal kina „Świt" i „Robotnik", gdzie już wymienia się krzesła na dużo wygodniejsze. Na nieco dalszym planie leży remont kin „Włókniarz", „Polonia", „Adria" i „Przedwiośnie".

Kino „Bajka" znajduje się na terenie przyszłego osiedla ZOR. W związku z tym kino to będzie musiało ulec rozbiórce. Okręgowy Zarząd Kin przewiduje uruchomienie na tych terenach nowego nowoczesnego kino-teatru.

Mieszkańców przedmieść zainteresuje na pewno wiadomość o dwóch nowych kinach, które powstaną w niedługim czasie. Pierwsze otwarte zostanie już w przyszłym roku na Nowym Złotnie przy ul. Płatawcowej. Drugie zaś w 1951 r. na Widzewie. (zk)

Koncert niewidomych

Staraniem Koła Przyjaciół Niewidomych w dniu 6 listopada br. odbędzie się w sali teatralnej Domu Żołnierza w Łodzi koncert na rzecz ociemniałych.

W imprezie tej występować będą niewidomi, którzy dadzą szereg popisów muzyczno - wokalnych. Koncert zasługuje na zainteresowanie ze względu na ciekawy program. Pozwoli on również zbliżyć się nam do ludzi pozbawionych wzroku. (p)

Będziemy jedli dobre jabłka przez całą zimę

Lepiej niż w latach ubiegłych zaopatrzyła się w tym roku Łódź w owoce na zimę. Sama tylko łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza zamagazynowała 1250 ton jabłek. Nie jest to zbyt dużo jak na 600 tysięczne miasto, jednak w latach ubiegłych mieliśmy zapasy o wiele mniejsze.

Łódź odczuwała brak przechowalni owoców i warzyw. W roku bieżącym udało się Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej urządzić przechowalnię przy ul. Łagiewnickiej 32 oraz rozpocząć budowę dwóch dużych przechowalni (na 1600 ton) na Radogoszczu. Jedna z tych przechowalni (na 400 ton) będzie wykończona już w bieżącym miesiącu. (jb)

Kwalifikacje zawodowe

Powszechna Organizacja „Służba Polsce" przyjmuje obecnie zapisy do Szkół Przysposobienia Przemysłowego. Tysiące młodzieży zdobywa w salach wykładowych oraz w kopalniach, hutach, czy fabrykach kwalifikacje zawodowe. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta są bardzo zadowoleni ze szkół oraz z dogodnych do nauki warunków. Dowodem tego są chociażby licznie napływające listy od junaków od miejskich i powiatowych „SP". W korespondencji tej młodzież wyraża wdzięczność z skierowania jej do szkół, gdzie mają możność zdobywania wiedzy teoretycznej i praktycznej z dziedziny poszczególnych gałęzi przemysłu.

Oprócz nauki młodzież otrzymuje w Szkołach Przysposobienia Przemysłowego zakwaterowanie, ubranie i wyżywienie zupełnie bezpłatnie. W niektórych szkołach młodzież otrzymuje ponadto stypendium. Do dyspozycji uczniów są również na miejscu świetlice, biblioteki i czytelnie. W niedziele i święta młodzież uczęszcza zbiorowo do kina, lub organizuje wycieczki.

Nauka w szkole trwa rok. Kto się dobrze uczy, ten może dostać się również do gimnazjum na koszt Państwa.

Jedną z najlepiej prowadzonych szkół jest SPP Nr 37 w Nowych Dworach koło Oświęcimia. Młodzież przyjmowana tam na naukę kierowana jest zależnie od zamiłowania i uzdolnienia na działy: mechaniczny, chemiczny lub elektryczny. W zakres nauki wchodzą tam takie przedmioty jak: fizyka, chemia, materiałoznawstwo, nauka o produkcji, maszynoznawstwo, nauka o Polsce współczesnej i inne.

Jeden z uczniów — Henryk Stępień pochodzący ze wsi Wiszechowiska w pow. Końskim nadesłał ostatnio do tamtejszej komendy powiatowej „SP" entuzjastyczny list, w którym wyraża ogromne zadowolenie ze swojej bytności w SPP i zachęca swoich kolegów do wstępowania w jego ślady. (p)

Rejestracja wojskowa

Dziś litery A i B

Na podstawie dekretu z dnia 25.10. 1948 roku o odtworzeniu i uporządkowaniu wojskowej ewidencji rezerw osobowych oraz zarządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 14.9. 1949 r. na terenie Łodzi przeprowadzana jest obecnie dalsza rejestracja wojskowa.

W dniu dzisiejszym obowiązani są zgłosić się mężczyźni, których nazwiska zaczynają się na literę A lub B.

Na terenie RKU Łódź — Miasto I zgłaszają się w następujących punktach: urodzeni w roku 1918 stawiają się przy ul. Ogrodowej 34, rocznik 1917 zgłasza się przy ul. Ciesielskiej 7/9, rocznik 1916 przy ul. Skarbowej 28, rocznik 1915 — przy ul. Wólczańskiej 251, rocznik 1913 — przy ul. Kopernika 46.

Mężczyźni zamieszkali na terenie RKU Łódź — Miasto II zgłaszają się zaś wg następującego planu: rocznik 1925 (opóźnieni w okresie rejestracji wiosennej) zgłaszają się przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.), rocznik 1916 zgłasza się przy ul. Armii Ludowej 28, rocznik 1915 — przy ul. Lokatorskiej 10, rocznik 1912 — przy ul. Piotrkowskiej 104 (II p.), rocznik 1908 — przy ul. Piotrkowskiej 104 (III p.).

OGŁOSZENIE I.

Zarząd Spółki Akcyjnej Składy Towarowe „WARRANT" Spółka Akcyjna w Łodzi zawiadamia, że w dniu 26 listopada 1949 r. o godz. 15 w siedzibie Spółki przy ul. Piotrkowskiej nr 56 w Łodzi odbędzie się zgodnie z §§ 21 i 23 statutu zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie i wybór przewodniczącego zgromadzenia,
2. rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1948,
3. zatwierdzenie umowy dzierżawy składów towarowych, bocznic kolejowych i sprzętu magazynowego Spółki przy ul. Targowej 6 i Wodnej 1 w Łodzi, zawartej przez Spółkę z Centralą Importową Przemysłu Włókienniczego „Textilimport",
4. powzięcie uchwały o podziale zysków.
5. udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków,
6. określenie wynagrodzenia członków Zarządu za rok 1949,
7. rozpoznanie całokształtu interesów Spółki i powzięcie uchwały, co do postawienia Spółki w stan likwidacji.
8. wybór członków Zarządu, ewentualnie likwidatorów i określenie sposobu likwidacji interesów Spółki,
9. określenie wynagrodzenia likwidatorów,
10. wybór członków Komisji Rewizyjnej i określenie ich wynagrodzenia za rok operacyjny 1949,
11. zatwierdzenie uchwały Zarządu w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę z dnia 5 października 1948 r. oraz zawartej w związku z tym ugody.

Akcjonariusze pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć posiadane akcje przynajmniej na tydzień przed terminem zgromadzenia w kasie Spółki. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia wydane na dowód złożenia u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej oraz w Midland Bank Ltd., Overseas Branch, London, E.C.2, 122, Old Broad Street, zgodnie z zezwoleniem Ministerstwa Skarbu z dnia 10.5.47 r. L. D. II 6228/38/47.

W zaświadczeniach należy wymienić numery akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem walnego zgromadzenia. (k 96)

Przetarg nieograniczony

Samodzielna Stacja Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi, ul. Wigury 7 podaje, że dnia 8. 11. 1949 r. odbędzie się przetarg ofertowy **na pojazdy mechaniczne różnego typu** w Łodzi.

Składanie ofert do dnia 5. 11. 1949 r.

Bliższych informacji o przetargu można zasięgnąć w Samodzielnej Stacji PKS — Łódź, ul. Wigury 7. (K. 78)

LEKARZE

Dr KACZOROWSKA skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska, 17—19, Bandurskiego 12.

Dr GLAZER, specjalista — skórne, weneryczne, 5—8, Andrzeja 28.

Dr HEYKO-PORĘBSKI skórne weneryczne, 17—19, Brzeźna 6. — Telefon 158-19 (k 106)

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3—5, Próchnika Nr 6. (k205)

Dr BIBERGAL — choroby skórno-weneryczne, 4—6 Piotrkowska 134. Tel. 269-96. (k208)

Dr ŁOZA choroby skórne Sienkiewicza 34, 8—9, 17—19, prócz piątków i sobót.

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-59

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska Nr 114

Dr med. SIENKO — skórno-weneryczne 13—14, 16—18 Kilińskiego Nr 132. (k 447)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych akuszerii Piotrkowska 56, przyjmuje 8—9, 3—7.

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów godz. 9—20 Porady zastrzyki, analizy dentystyka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 216-48. (k 128)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje godz. 3—6, Piotrkowska 33. (k 122)

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3—6.

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-52. (k 122)

Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, wątroby. Piotrkowska nr 145, tel. 276-36. (k 125)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7 Narutowicza 2. (k2)

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8—10, 4—7, Piotrkowska 106. (k1)

LEKARZE DENTYŚCI

LEKARZ dentysta BALICKA — laboratorium sztucznych zębów, Moniuszki 11. II piętro Telefon nr 151-15 (k112)

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNĘ mereżkową Singera stan pierwszorzędny sprzedam. — Nowotki 6, mieszkania czternaście.

PLACE dzielnica północna sprzedamy różnej wielkości. Plac Wolności 6—4. (k 84)

TANIO do sprzedania samochód Adler Junior oraz licznik mały Argo. Wiadomość Gdańska 44, m. 10 od 18 do 19.

FUTRO męskie. Maszynkę elektryczną podnoszenia oczek, sprzedam. Zgierska 14—16.

PRZETARG

Zakłady Wydawnictw Spółdzielczych ogłaszają przetarg na montaż i remont maszyny rotacyjnej „König Bauer-Variable" w Drukarni Nr 2 ZWS w Łodzi. Składanie ofert do dnia 10.11 br. w Sekretariacie Zarządu ZWS w Warszawie, ul. Kopernika 30. Bliższych wyjaśnień udzielają:
ZWS Drukarnia Nr 2 — Łódź, ul. Andrzeja Struga 63,
ZWS Warszawa — ul. Kopernika 30. (k 86)

DYWAN w dobrym stanie do sprzedania. Kilińskiego 142, m. 8.

SPRZEDAM motocykl „Ardie" 200 cm, stan b. dobry, dzwonić tel. 222-06. (11141 p)

NAUKA

SZKOŁA SAMOCHODOWA przyjmuje zapisy. Łódź, Wólczańska nr 27. (10916 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

MASZYNISTKI! Kursy Stenografii biurowej, Maszynopisania, Księgowości, Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50. (11126 p)

POTRZEBNY księgowy do gosp. rolnego. Oferty „Dziennik Łódzki" sub „Księgowy Rolny".

POMOCNICA domowa potrzebna, Narutowicza 51 m. 13.

NATYCHMIAST potrzebna pomocnica domowa, Żeromskiego 41 m. 3. (10526 s)

LOKALE

LUKSUSOWE 3 pokoje koło Katowic zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Tel. 18851.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami w Częstochowie na takież lub duży pokój z kuchnią Łódź dzielnica obojętna. Oferty pod „71249" — Dziennik Łódzki.

SAMOTNY inżynier poszukuje pokoju. Zgłoszenia tel. 262-29.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIA się zagubione upoważnienie do przenoszenia walorów, wydane przez Zarząd Miasta Łodzi. Nazwisko Nowak Zygmunt. (11133 p)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nazwisko Marciniak Helena.

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU — Kutno i dowód osobisty. Nazwisko Jan Krzepiński, ur. 2.4. 1922 r. (11132 p)

ZGUBIONO dowód osobisty i książeczkę konia, właściciel Kacper Wiktorski, zam. Kaczeska Góra, gm. Chocisze. (11103 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną (patent) wyd. przez X Urząd Skarbowy. Maria Nowacka, Północna nr 15. (11129 p)

ZGUBIONO zaświadczenie RKU — Łódź — powiat. Nazwisko Tamecki Tadeusz. Jerwonice.

PRZYJMUJĘ z wiejskiej wełny swetry na przerób na maszynach. Łódź, Żeromskiego 34, Nowak.

ZAGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU — Końskie, Henryk Kołodziejski, ur. 1.3. 1924 r.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Spółdzielców Nr 90356 Kazimierz Baran, Wysoka 29. (11106 p)

ZGUBIONO kartę RKU Łódź — miasto Jan Jędrysiak. Nawrot 66 m. 35.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. pracowników włókienniczych. Mieczysław Jeska, zam. Koluszki, Staszyca 2.

DO SPRZEDANIA

2 biurka jasne, 2 fotele biurowe, stolik do maszyny z taboreczkiem, 2 stoły kreślarskie, kanapka, stół ze szklanym wierzchem, 2 krzesła, fotel leniwiec. — Piotrkowska 149, m. 7., tel. 137-17. (11131 p)

KALENDARZYK

Środa **2** LISTOPADA

DZIŚ: Dz. Zaduszny

JUTRO: Huberta, Hilarego

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44	134-15 117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:

Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Łuszczewskiej (Stalina 50), Krych (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67), Apt. Społ. Nr. 53 (Plac Kościelny 8).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: Nieczynny.

TEATR POWSZECHNY — o godz. 19,15 „Rozbitki".

TEATR „OSA", Traugutta 1, tel. 272-70 O godz. 19,30 „Wszyscy was Tajmyr".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" — o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu".

TEATR LALEK „PINOKIO" TPD — Nieczynny.

TEATR LALEK „ARLEKIN" — o godz. 17.15 „Wesoła maskarada".

TEATR ŻYDOWSKI — nieczynny.

CYRK Nr 1 (Plac Leonarda) pod dyr. DIN-DONA — o godz. 19,30 ostatnie przedstawienie i zamknięcie sezonu.

Kino

ADRIA — „Uczenica I A" — ceny biletów po 50 i 25 zł., godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.

BAŁTYK — „Czarodziej sadów" — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 14.

BAJKA — „Zwariowane lotnisko" — godzina 18, 20; dozw. od lat 7.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 46" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodz.) — „Uczennica I A" — godz. 16,30, 18,30, 20,30.

MUZA — „Kwiat miłości"; godz. 18, 20; dozw. od lat 16.

POLONIA — „Czarodziej sadów" godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozw. od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE — „Dni i noce"; godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7.

ROBOTNIK — „Wilcze doły; godzina 15,30; 18; 20,30; dozw. od lat 14.

ROMA — „Świat się śmieje" — godz. 18, 20; dozw. od lat 10.

REKORD — „Wśród ludzi" dla młodz. godz. 16; „Dni zdrady" — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

STYLOWY — „Piętnastoletni kapitan"; dla młodz. godz. 16; „Cztery serca" godz. 18, 20; dozw. od lat 10.

ŚWIT — Kino nieczynne z powodu remontu.

TĘCZA — „Spotkanie nad Łabą"; godz. 16,30; 18,30; 20,30; dozw. od lat 14.

TATRY — „Nikt nic nie wie"; godzina 16, 18, 20; dozw. od lat 14

WISŁA — Kino nieczynne z powodu remontu.

WŁÓKNIARZ — „Spotkanie nad Łabą"; 16,30, 18,30, 20,30; dozw. od lat 14.

WOLNOŚĆ — „Potępieńcy"; godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 16.

ZACHĘTA — „Panna bez posagu" godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozw. od lat 18.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

WYDAWCA: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik". Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75; Dział Miejski 207-18. Dział Sportowy 208-95; Dział Ogłoszeń 123-33; Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

SPORT

Łódź ma dobrych pływaków

Trzeba trenować sztafety i piłkę wodną

Mecz pływacki Śląsk — Łódź, rozegrany na pływalni „Ogniska", którego wyniki podaliśmy we wczorajszym numerze, należał do imprez pod każdym względem udanych.

Publiczność, która stawiła się dosyć licznie, nie mogła narzekać na brak atrakcyjności poszczególnych konkurencji.

Obie reprezentacje wystąpiły w nieco osłabionych składach. Śląsk przyjechał bez mistrza Polski **Gremlowskiego, Niedzielówny i Kaletowej.** Łódź natomiast wystąpiła bez **Dobrowolskiego,** którego lekarz nie dopuścił do startu.

Nawet gdyby reprezentacje wystąpiły w pełnych składach wynik meczu mógłby zmienić się tylko nieznacznie na korzyść jednej lub drugiej strony. Należy nadmienić, że był to mecz najsilniejszych okręgów w Polsce.

Nikła porażka Łodzi 60:73 umocniła Łódź na drugiej pozycji, a działaczy ŁOZP zachęciła jeszcze bardziej do pracy nad poziomem sportowym, by w następnym meczu ze Śląskiem można było walczyć jak równy z równym.

Poziom meczu zwłaszcza w konkurencjach indywidualnych był wysoki.

Niemal w każdej konkurencji walka toczyła się o centymetry.

Wyniki, jak na początek sezonu jesienno-zimowego były więcej jak zadowalające. Na podkreślenie przede wszystkim zasługują czasy **Bonieckiego** na 400 m styl dow. — 5:22,9 min. i 100 m styl. grzbietowym —1:19,7 min (nowy rekord okręgu łódzkiego), **Nikodemskiego** na 200 m styl. klasycznym — 2:55,8, **Kowalskiej** na 100 m styl. dowol. — 1:24,0 min. oraz **Proniewiczówny** na 100 m styl. klasycz. — 1:32,8 min.

Miłą niespodziankę sprawił również **Stanowski** (Łódź), który płynąc w sztafecie 4×200 m swój odcinek pokonał w czasie 2:38,0 min.

Największą sensacją meczu było niewątpliwie zajęcie dopiero trzeciego miejsca na 200 m styl. klasycznym przez Szołtyska — mistrza Polski na tym dystansie.

Konkurencje indywidualne wykazały minimalną przewagę Łodzi, która do sztafet prowadziła 39:38. Sztafety i piłka wodna zadecydowały o porażce gospodarzy.

Czy mecz był do wygrania?

Przed zawodami wszelkie obliczenia papierowe przewidywały niemal zdecydowane zwycięstwo Śląska, który jest bezsprzecznie najsilniejszym okręgiem w Polsce. Mecz można było jednak wygrać.

Do ogólnego zwycięstwa potrzebna była wygrana sztafety, co leżało w możliwościach łodzian. I tak sztafeta żeńska 4×100 m styl. dowolnym, w której bardzo słabo popłynęła Szczepaniakówna, na pewno przyniosłaby Łodzi więcej punktów, gdyby Kowalskiej na ostatniej zmianie nie zsunął się czepek przez co straciła ona nieco na rzecz prowadzących Ślązaczek.

Sztafeta męska była skazana z góry na porażkę, wystawiono bowiem skład rezerwowy. Czas reprezentacyjnej sztafety Związkowca — Zrywu jest nieco lepszy od reprezentacji Śląska.

Zwycięstwo teoretyczne w sztafetach zwiększyłoby jeszcze przewagę punktową Łodzi do 9 punktów i zwycięstwa nie odebranoby nam przez przegraną w piłkę wodną.

Kilka słów należy poświęcić piłce wodnej.

Aczkolwiek Ślązacy do piłki wodnej dali większość świeżych zawodników, wynik meczu mógłby być znacznie korzystniejszy dla łodzian, gdyby w bramce zagrał Dobrowolski, a Jaworski w ataku. Bramkarz łodzian był najsłabszym punktem drużyny, a napastnicy także nie wypadli najlepiej. Niemniej jednak wynik 4:12 osiągnięty z zawodnikami ligowymi Śląska nie jest kompromitujący. Na tę konkurencję trzeba będzie jednak zwrócić większą uwagę w przyszłości.

Sztafeta Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej

Ku uczczeniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej, Towarzystwo Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej, wespół z „Sokołem" i innymi organizacjami, zorganizowało Sztafetę Przyjaźni, która przekaże pozdrowienia ludności czechosłowackiej dla narodów Związku Radzieckiego. Sztafeta wyruszyła 28 bm. sprzed pomnika Armii Radzieckiej w Pradze.

Przekazanie pozdrowień nastąpi w dniu 7 listopada w miejscowości granicznej Sobrance.

W sztafecie, która jest symbolem przyjaźni i pokoju, uczestniczyć będzie 60 tys. zawodników. Jako ostatni pobiegnie w sztafecie rekordzista świata na 10.000 m — Emil Zatopek.

Włókniarze Zduńskiej Woli zwyciężają

Do odniesionych sukcesów piłkarskich Włókniarza w Zduńskiej Woli dochodzi jeszcze jeden. Włókniarze w rozgrywkach o mistrzostwo „B" klasy pokonali łódzkie Ognisko 7:0 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jasiak — 4, Ziółkowski — 1, Grabski — 2.

W przedmeczu Włókniarz II wygrał 8:1 (2:1) z Ogniskiem II.

Kolarze szykują się do zaprawy zimowej

Kolarze łódzcy mają niebawem rozpocząć zaprawę zimową, która odbywać się będzie w małej sali w Helenowie. Pierwszy trening nastąpi 15 bm. o godz. 18,45.

Wszyscy kolarze, którzy chcą brać udział w zaprawie zimowej powinni za pośrednictwem swoich klubów zgłosić się do ŁOZK. Zaznaczyć należy, że z zaprawy korzystać będą mogli tylko ci, którzy uzyskają zaświadczenia poradni sportowo-lekarskiej.

Treningi odbywać się będą dwa razy w tygodniu: we wtorki i czwartki.

Uwaga szermierze AZS

Jutro o godz. 7.30 w sali przy ul. Południowej 10 odbędzie się zebranie sekcji szermierczej AZS. Na zebranie to proszeni są o konieczne przybycie wszyscy zawodnicy ze względu na to, że poruszane będą aktualne kwestie związane nie tylko z przeprowadzeniem treningów, ale i zawodów sportowych.

Strażacy wygrali 2:0

W meczu piłkarskim na odbudowę Warszawy drużyna Zawodowej Straży Pożarnej odniosła zwycięstwo 2:0 nad graczami Straży Pożarnej Przemysłu Bawełnianego.

Zawodom przyglądało się 3 tysiące widzów.

„Dynamo" remisuje ze „Spartakiem"

W pierwszym półfinałowym meczu o puchar ZSRR spotkały się drużyny „Dynamo" i „Spartaka".

Emocjonujące to spotkanie zgromadziło 80 tys. widzów na stadionie „Dynamo".

Gospodarze zapewnili sobie już w pierwszej połowie gry prowadzenie 2:1 i wydawało się, że ukończą mecz jako zwycięzcy.

Na pół minuty jednak przed końcem spotkania, „Spartak" zdobył wyrównującą bramkę.

Wobec stanu remisowego, mecz został przedłużony o dalsze 30 min., ale mimo ciągłych ataków „Spartaka" nie przyniósł rozstrzygnięcia.

O wejściu do finałowych rozgrywek pucharowych zadecyduje ponowny mecz, między obu drużynami. Jednym finalistą jest Torpedo.

Odprawa działaczy sportu związkowego

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ zwołuje na dzień 5 listopada br. krajową odprawę, z udziałem przewodniczących i sekretarzy Zarządów Głównych Zrzeszeń Sportowych oraz sekretarzy Rad Kultury Fizycznej przy ORZZ.

Tematem odprawy będzie plan pracy na rok przyszły oraz wytyczne do planu 6-letniego.

Radio

ŚRODA, 2 LISTOPADA

11,57 Sygnał czasu. 12,04 Dzien. poł. 13,30 Program dnia. 13,35 Muz. 14,00 „Wieś walczy z alkoholizmem" — rep. 14,25 Muzyka pow. Beethoven — fragmenty z III Symf. „Eroica". 14,55 A. Goedicke — kwintet op. 50 15,30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi" 9 odc. baśni M. Konopnickiej. 15,50 Pog. sport. 16,00 Dzien. popoł. 16,20 Akt. łódzkie. 16,25 Audycja Zw. Zaw. Włókn. 16,35 Pieśni St. Moniuszki w wyk. basa A. Majaka. 16,50 „Co warto przeczytać" — omów. wierszy Wł. Majakowskiego. 17,00 Muz. pop. w wyk. Zesp. Instr. 17,45 Aud. dla świetlic młodz. 18,00 „Z kraju i ze świata". 18.15 „Zagadki muzyczne" — aud. sł.-muz. w oprac. B. Busiakiewicza. 18.40 „Wszechnica Radiowa (I) — wykład z cyklu: „Nauka o Polsce i geografia Polski" 19.00 Aud. dla wsi. 19,15 Koncert muz. pop. w wyk. Orkiestry i Chóru PR. Transmisja do Budapesztu. 20,00 Dzien. wiecz. 20.40 Recital skrzypcowy Jacques'a Thibaud. 21,00 Koncert Chopinowski. 21,30 „Historia literatury". 22,00 Wiad. sportowe. 22,05 Interludium z płyt. 22,13 Program lok. na jutro. 22,15 Czeskie pieśni robotnicze. Transm. z Pragi II. 23,00 Ost. wiad. 23,10 Program na jutro. 23,15 Koncert muz. ros.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W lokalu, Południowa 11, o godz. 19 wspólne zebranie wykładowców, wizytatorów i sekretarzy organizacji podstawowych dzielnicy Staromiejskiej PZPR.

— W lokalu własnym, w Rudzie Pabianickiej, o godz. 16 zebranie prelegentów PZPR.

— W lokalu T-wa Przyjaźni Pol.-Radz. o godz. 19 cotygodniowy środowy odczyt.

BIURO OGŁOSZEŃ
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZO - OŚWIATOWEJ „CZYTELNIK"
przyjmuje OGŁOSZENIA do całej PRASY POLSKIEJ.

List do Redakcji

Czy tak być powinno?

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma mojej — żalu pełnej — skargi.

Zauważyliśmy z żoną, że z naszym 7-miesięcznym dzieckiem dzieje się coś niewyraźnego. Zmierzyłem temperaturę — 39 stopni z kreskami. Była godzina 20. Wezwałem prywatnego lekarza, który stwierdził ostre zapalenie płuc. Po doraźnej pomocy zalecił udać się do lekarza rejonowego, gdyż to jest bardzo poważna choroba i wymagać będzie dłuższego leczenia.

Następnego dnia stan dziecka jeszcze się pogorszył. Gdy żona poszła do lekarza rejonowego zamówić wizytę do domu, pani doktór rzekła: nie jest moim obowiązkiem przychodzić do dzieci niżej 2 lat. Proszę przynieść dziecko tutaj.

Zaznaczyć należy, że w dniu tym była wyjątkowo szalona pogoda: zimny i porywisty wiatr miótł piaskiem w oczy, więc z krańca Rudy Pabianickiej (gdzie właśnie mieszkamy) nieść dziecko do lekarza, w takim stanie, byłoby świadomym pogorszeniem choroby maleństwa.

Dwa fakty biją tu na alarm! Dlaczego Ubezpieczalnia Społeczna zwolniła lekarzy z obowiązku składania wizyt dzieciom poniżej dwóch lat? I dlaczego lekarz powiadomiony o groźnym stanie dziecka — nie wykaże odrobiny dobrej woli i serca i mimo, że nie jest do tego z urzędu obowiązany (a szkoda!) nie przyjdzie ratować istnienia ludzkiego?

Życia ludzkiego nie powinno się dzielić na dwie różne wartości ze względu na wiek obywatela.

Na życiu dziecka jednakowo zależy przecież rodzicom i Państwu.

Z poważaniem
W. Sobczyński

Kto zna tych zbrodniarzy

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie wzywa wszystkich, którzy posiadają wiadomości o zbrodniczej działalności Teofila Dilnyja, jego żony Zofii Dilnyj z d. Łukasiewicz i ich krewnego Eliasza Maszlata, którzy w okresie okupacji byli członkami komitetu ukraińskiego w Mikulinie k. Tarnopola — do nadesłania niezwłocznie tych informacji do prokuratury przy ul. Leszno 53.

*

Prokuratura Sądu Okręgowego w Giżycku prowadzi śledztwo przeciwko Stanisławowi Alchimowiczowi, zamieszkałemu w okresie okupacji w Dziśnie na Wileńszczyźnie, który rzekomo przebywa obecnie w woj. szczecińskim.

Alchimowicz podejrzany jest o to, że jako funkcjonariusz białoruskoniemieckiej policji w Dziśnie miał brać udział w prześladowaniach miejscowej ludności.

Wszystkie osoby, którym znana jest przestępcza działalność Alchimowicza, powinny skomunikować się z prokuraturą Sądu Okręgowego w Giżycku, bądź najbliższą jednostką MO w celu protokólarnego złożenia zeznań.

Akrobacje na murze

Różnie się ludzie upijają. Jedni na smutno, inni na wesoło. P. Henryk Kowalski (Lutomierska 11) natomiast upija się na „sportowo". Wczoraj, po skonsumowaniu większej ilości alkoholu, obywatel ten, w stroju niezupełnie kompletnym wszedł na mur wysokości drugiego piętra, przy ul. Lutomierskiej i zabawiał wyczynami akrobatycznymi zgromadzoną publiczność.

Do zejścia zdołali go namówić, po dłuższych pertraktacjach funkcjonariusze Straży Pożarnej obietnicą, że przyjmą go do swych szeregów. (w)

166 MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI

W stołówce oficerskiej bosman usiłował obudzić kapitana, I oficera i szturmana, po tym robili swoje X—27 i Jim Kishka. Wreszcie, gdy już się rozeszło wśród załogi, że dowództwo pogrążone jest w jakimś chorobliwym śnie, wszyscy marynarze zgromadzili się dokoła śpiących.

Hałas i krzyk przerwane zostały przez czyjś głęboki bas. — Kto poprowadzi okręt dalej? — rozległo się pytanie. Marynarze spojrzeli po sobie. Wiadomo było, że przy sterze stał jakiś marynarz, któremu kapitan miał podać nowy kurs. Ale teraz nie wiadomo, dokąd płynęli.

„Jesteśmy zgubieni!" — rozległ się głos Krupki. — Nie wiadomo dokąd płyniemy i jakiego kursu dalej się trzymać! — Powstała wielka cisza. Nikt z marynarzy nie odezwał się. Wtem twarz Krupki rozjaśniła się i Agapit wykrzyknął radośnie. — Jest ktoś, kto może nam pomóc!

Kto? Kto? — pytano zewsząd.

— Charles, którego kapitan uwięził! On się zna na przyrządach nawigacyjnych!

— Zwolnić go! — wołali marynarze. — Wyłamać drzwi więzienia!

Krupka przezornie wydobył klucz do celi z kieszeni I. oficera.

Gdy Charles został zwolniony i zdumionym wzrokiem powiódł dokoła, pierwsze jego słowa były: — Bunt na okręcie, co?

— Żaden bunt — odparł Krupka. — Okręt pozostał bez dowództwa i zdarzyć się może katastrofa, jeśli nie obejmiesz komendy!

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 3

D—06708